

Po obejrzeniu filmu „*Oszukać przeznaczenie*" naszły mnie pewne refleksje?

Krótko mówiąc, dramat przedstawia historię grupki przyjaciół, którzy wysiadając w ostatniej chwili z samolotu uniknęli katastrofy. Jednak śmierć ścigała ich dalej, po kolei zabierając młodych ludzi. Główny bohater rozpracował ten system i kiedy trójka ocalałych była w przekonaniu, że przechytrzyli śmierć, ona znów ich dopadła. Nie udało im się oszukać przeznaczenia.

Wierzę, że każdy od urodzenia ma określony, nieznany nawet samym zainteresowanym, życiorys. Nic nie dzieje się bez przyczyny. Jednym jest przeznaczone szczęście, sława, a może druga połówka, a innym choroba, cierpienie.

Szukając w Internecie wolontariatu, natrafiłam na wiele fundacji, hospicjów, szpitali. Przejrzałam dziesiątki stron internetowych. Dlaczego zatrzymałam się przy Fundacji Oswoić Los? Dlaczego to akurat ją wybrałam? Myślę, że nie bez znaczenia. Wtedy jeszcze nie wiedziałam, ale dziś jestem świadoma, że to zmieniło moje życie, że zaczęłam cenić inne wartości.

Wierzę, że choroba też nie przychodzi bez powodu, czy też celu. Z pewnością wielu zadaje sobie pytanie: „*Dlaczego ja? Dlaczego to spotkało moje dziecko? Przecież miałem tak wiele planów* ". Otóż, niczego nie możemy zaplanować. Nie wiemy, czy jadąc po raz setny do pracy lub sklepu w ogóle tam dotrzemy, czy spotkamy się jeszcze z kimś, kogo odprowadzamy na pociąg na dwudniowy wyjazd. Często życie ma dla nas inny plan, niż byśmy chcieli.

I nic nie dzieje się przypadkiem. Jakiś czas temu usłyszałam, że przypadek to jest tylko w gramatyce. Cokolwiek by się nie stało, musimy się otrząsnąć i iść dalej. Może mamy coś zrobić, czegoś się nauczyć. Warto więc odnaleźć też dobre strony. Bo przeznaczenia nie oszukamy, ale możemy spróbować z nim współpracować?

Magdalena Sienica